

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 191 (500)

Muszą przestać zagrażać Europie i światu

Min. Mołotow o przyszłości Niemiec

PARYŻ. Minister spraw zagranicznych Mołotow przedstawił Radzie Ministrów radziecki punkt widzenia na zagadnienie Niemiec. Stwierdził on, iż jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż narody Europy będące tyle już razy ofiarą agresji niemieckiej największym zainteresowaniem dają sobie problem przyszłych losów tego państwa. Pragną one by Niemcy po tej wojnie przestały wreszcie zagrażać ustawicznie pokojowi świata. Rząd radziecki, pomimo cierpień, jakich doznał Związek Radziecki ze strony Niemiec, nie chce kierować się w stosunku do nich nienawiścią. Min. Mołotow przypomniał słowa Stalina, wyrzeczone w czasie wojny: „Zniszczenie Niemiec jest równie niemożliwe, jak zniszczenie Rosji. Ale państwo Hitlera może i musi być zniszczone!”.

„Zadaniem naszym — stwierdził min. Mołotow — nie jest zniszczenie Niemiec, ale przekształcenie ich w państwo demokratyczne i miłujące pokój, które w przyszłości przy swoim rolnictwie będzie posiadało własny przemysł i handel zagraniczny, ale które zostanie pozbawione

ekonomicznej i wojskowej potęgi, mogącej stać się znowu siłą agresywną”.

Polityka, której celem byłaby „agresywna” Niemiec, jest zdaniem Mołotowa, niewłaściwa, gdyż wywołałaby ona w Niemczech stały kryzys polityczny, będący groźbą dla pokoju. Rozwój przemysłu niemieckiego przynieść może pożytek innym narodom europejskim. Chcąc jednak zapobiec możliwości odrodzenia się silnych militarnie Niemiec, należy ustanowić międzysojuszniczą kontrolę nad przemysłem niemieckim, szczególnie nad przemysłem Zagłębia Ruhry, której zadaniem byłoby czuwanie, aby rozwój przemysłowy był rzeczywiście wykorzystywany dla zaspokojenia pokojowych potrzeb ludności niemieckiej i potrzeb handlu zagranicznego, a nie dla celów zbrojeniowych. Min. Mołotow stwierdził, iż tego rodzaju rozwiązanie jest zgodne z postanowieniami Konferencji Poczdamskiej i sprzeciwiał się projektowi oddzielenia Zagłębia Ruhry od Niemiec, lub też oddania go pod kontrolę jednego tylko państwa.

Drugim warunkiem koniecznym dla

całkowitego rozbioru militarnego i ekonomicznego Niemiec jest przeprowadzenie planu odszkodowań. Fakt, że do tychczas tego rodzaju plan nie został jeszcze opracowany, uważa min. Mołotow za groźne zjawisko dla pokoju świata, które może pociągnąć za sobą ryzyko udaremnienia wszystkich zamierzeń sojuszników.

Min. Mołotow wystąpił przeciwko sugestiom zmierzającym do rozbicia Niemiec na kilka autonomicznych państw twierdząc, iż rozwiązanie takie narzucone z góry byłoby nietrwałe. Słuszne ono byłoby jedynie w tym wypadku, gdyby w wyniku wypowiedzenia się drogą plebiscytu ludu niemieckiego poszczególne dawne państwa niemieckie wyraziły chęć odłączenia się od Niemiec. W tym wypadku Zw. Radziecki nie będzie zgłaszał żadnego sprzeciwu, lecz w chwili obecnej inna jest polityka władz sojuszniczych, inne zaś są dążenia ludności.

Przechodząc do omówienia sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami min. Mołotow oświadczył, iż może być on zawarty jedynie z centralnym rządem niemieckim, który byłby dostatecznie silny by wykarczować pozostałości faszyzmu i dawał by odpowiednie gwarancje wypełnienia powziętych wobec sojuszników zobowiązań, szczególnie odnośnie odszkodowań. Wobec powyższego pilną jest — podnoszoną już przed rokiem przez ZSRR — sprawa utworzenia centralnej administracji w Niemczech, która była pierwszym krokiem do ustanowienia przyszłego rządu niemieckiego. Zagadnienie to jest dlatego pilne, iż nawet w wypadku powstania centralnego, demokratycznego rządu niemieckiego, trzeba go będzie obserwować przez szereg lat, aby móc ocenić czy jest on godny zaufania. Dopiero w chwili stwierdzenia, iż jest on rzeczywiście zdolny zadośćuczynić wszystkim s' wianym wobec niego wymaganiom, można będzie mówić poważnie o zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami.

Międzypartyjna konferencja w Lublinie

Dowodem zrozumienia przez członków partii demokratycznych, stojących przed nimi obecnie zadań, było zebranie aktywistów czterech stronnictw, które odbyło się wczoraj w Lublinie. Tematem obrad były wyniki Głosowania Ludowego i wytyczne pacy na przyszłość.

Na zakończenie uchwalono dwie rezolucje. W pierwszej z nich, wyrażając swą radość ze zwycięstwa odniesionego w Głosowaniu Ludowym, będącego świadectwem uznania przez Naród Polski słuszności polityki bloku demokratycznego, zebrani wyrażają pogardę tym, którzy przez głosowanie trzykrotnie „nie” sprzy mierzili się z Niemcami. „Dla tych zdradców” głosi rezolucja, „nie ma miejsca w Polsce Ludowej”.

W drugiej rezolucji zebrani stwierdzają, iż pogrom dokonany na ludności żydowskiej w Kielcach był skierowany nie tylko przeciwko resztkom narodu żydowskiego w Polsce, ale przede wszystkim przeciwko Polsce Ludowej. Pogrom ten — to prowokacja zbankrutowanej sanacji i endecji, to prowokacja NSZ, inspi-

rowana przez reakcję międzynarodową, mającą na celu przywrócenie rządów reakcji w Polsce. Odpowiedzialność za pogrom przeprowadzony według najohydniejszych wzorów hitlerowskich, ponosi również grupa PSL Mikołajczyka, prowadząca w swej prasie agitację antysemicką, czego dowodem są wypowiedzi prof. Bujaka w tygodniku „Piast”. Zebrani, a probując całkowicie wyrok sądu w procesie kieleckim, domagają się bezwzględnych kar za szerzenie kłamliwych plotek, podburzających przeciwko ludności żydowskiej i stwierdzają, iż demokracja polska dołoży wszelkich starań, by wytrzebić pozostałości hitleryzmu w postaci nienawiści rasowej i jej reakcyjnych protektorów.

Prośba Greisera odrzucona!

WARSZAWA. Artur Greiser skazany przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci wniósł podanie o łaskę.

Podanie stwierdza między innymi: „Oświadczam, jako człowiek i żołnierz, że na stanowisku ostatniego prezydenta senatu byłego Wolnego Miasta Gdańska — dążenia moje do porozumienia z Polską traktowałem z czystego i uczciwego serca. Ukrytych myśli Hitlera przy tym nie znałem i w jego plany nie byłem wta jemniczony”.

A nieco dalej: „Oświadczam także uroczyście, że Hitler osobiście nakazał mi

surowe traktowanie części polskiej ludności w czasie wojny i dawał mi szczegółowe instrukcje. Nie brałem żadnego udziału w terrorze policyjnej hierarchii służbowej Himmlera”.

Wreszcie: „Chciałbym jeszcze przez napisanie książki na podstawie mojego bogatego doświadczenia w Niemczech i za granicą służyć dziełu pozbawiania prawdy i tym samym — sprawie zabezpieczenia pokoju na świecie”.

Ob. Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z prawa łaski.

Z ostatniej chwili

Słowianie w Argentynie pozdrawiają R. P.

MONTEVIDEO. Słowianie w Argentynie z wielkim entuzjazmem przyjęli wiadomość unormalizowania stosunków dyplomatycznych i handlowych pomiędzy Polską i Argentyną. Centralny Komitet Wykonawczy Związku Słowian wystosował depeszę do Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta, w której imieniem 800 tys. Słowian przesyła pozdrowienia dla demokratycznego rządu polskiego.

2.000 żołnierzy polskich powraca z Anglii

LONDYN. Z portu Loith wypłynął dzisiaj w kierunku Gdańska statek „Sobieski” z 2 tysiącami repatriantów polskich na pokładzie. Są to przeważnie żołnierze, którzy walczyli w Afryce i we Włoszech, m. in. szereg lotników. Wraz z tym transportem ogólna liczba repatriantów polskich, którzy udali się do kraju z portów i wyspich wzrosła do 36 tysięcy.

Paczki z Argentyny przyplyną do Polski

MONTEVIDEO. W Buenos Aires powstał Komitet Koordynacyjny Żydów i Chrześcijan w celu zorganizowania wspólnej składnicy dla paczek indywidualnych i przesyłania ich do Polski oraz zorganizowania aktu publicznego dla uczczenia drugiej rocznicy powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

St. Zjednoczonym grozi inflacja

NOWY JORK. (Obsł. wł.). Prezydent Truman oświadczył, podczas konferencji prasowej, że jeśli senat nie uchwali powtórnego wprowadzenia kontroli cen, to grozi Stanom Zjednoczonym inflacja.

Dobre zbiory ale...

NOWY JORK. Amerykańskie ministerstwo rolnictwa podało do wiadomości, że w tym roku spodziewane są rekordowe zbiory żyta w ilości 3 miliardy 342 miliony buszli i pszenicy w ilości przeszło 1 miliarda buszli. Cały jednak amerykański program eksportu zboża do krajów głodujących w roku 1946 zawiedzie, o ile poprawki do ustawy o kontroli cen, w sprawie których odbywa się obecnie głosowanie w senacie, zostaną uchwalone.

Trup Mussoliniego i... przemysłowcy mediolańscy

RZYM. Dziennik mediolański „Milano Sera” donosi, że wykradzenie ciała Mussoliniego z cmentarza Mussacco, zostało sfinansowane przez grupę wielkich przemysłowców mediolańskich, którzy poświęcili na tę operację 3 miliony lirów.

DZIŚ

LUBLIN W NOWYM ROZKŁ. JAZDY
OSZUSTKA I SZANTAŻYSTKA
LUDWIK SOLSKI MÓWI
NAPAD NA POCIĄG.

Co piszą o referendum...

Anglicy

LONDYN. (API). Tygodnik „Economist”, pisząc o referendum w Polsce, stwierdza m. in.: „Ten sukces rząd ma do zawiązania niewątpliwym osiągnięciem w dziedzinie odbudowy gospodarczej.

Miejska opozycja przechodziła reżimowi, podtrzymującą Mikołajczyka z przyczyn taktycznych, nie zastosowała się do jego instrukcji i poszła w manifestowaniu swego sprzeciwu dużo dalej, niż życzył on sobie. Przywódcy lewicy wyzyskali te właśnie okoliczności dla wzmocnienia argumentacji, że PSL pracuje nie tyle dla siebie, ile raczej dla gen. Andersa.

Francuzi

Pismo „National” publikuje reportaż swego specjalnego korespondenta, który podkreśla ogromne zainteresowanie ludności referendum oraz stwierdza obecność obserwatorów i sprawozdawców zagranicznych w całej Polsce.

„Prasa zagraniczna będzie musiała przyznać, że głosowanie odbyło się w spokoju i porządku”. W sprawie drobnych incydentów pismo dodaje: „Polacy wiedzą co sądzić o tych, którzy pod przykrywką nacjonalizmu starają się zniekształcić obraz Polski, w chwili, gdy podnosi się ona z ruin.”

Dziennik „Humanite” pisze: „Lud polski zamawiał w niedzielę swą zgodę na demokratyczne rządy. Stwierdził on, że potępia reakcjonistów, którzy czynią wszystko, aby dodać otuchy bandytom faszystowskim.”

Prawicowy dziennik „Pays” publikuje wielki artykuł na marginesie wyborów, w którym czytamy: „Ci, którzy z zagranicy pchają Polskę w wielką awanturę, nie troszczą się bynajmniej o jej los i chcieliby się nią posłużyć jako „ludzką torpedę” dla swych celów politycznych.

Czesi

PRAGA. (PAP). Dziennik czeski „Prace” stwierdza, że głosowanie było wspaniałym zwycięstwem polskiej demokracji nad wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym. Oznacza to, że po wyborach jugosłowiańskich i czeskich również i referendum polskie, przeprowadzone z całą swobodą, potwierdziło kłamliwość wiadomości o istnieniu żelaznej kurtyny, za którą dziś ukrywają się jedynie tajne dostawy agentów prowokatorów, dostawy broni i dostawy dolarów faszystowskim terrorystom. Polska wygrała bitwę o demokrację i w oczach całego świata zaliczyła się do reszty narodów słowiańskich, które dziś są awangardą postępu i pokojem świata.

Uzasadnienie wyroku na sprawców zbrodni kieleckiej

KIELCE, PAP. Po odczytaniu wyroku w procesie sprawców pogromu w Kielcach, Najwyższy Sąd Wojskowy ogłosił uzasadnienie wyroku, w którym powiedział m. in.:

Sąd stwierdza, że wypadki w Kielcach były wynikiem działalności sił wstecznych i zacofanych, tak krajowych, jak i zagranicznych, usiłujących wszelkimi środkami wzniecić w Polsce anarchię i nieład.

Okres poprzedzający wypadki kieleckie był okresem wytężonej kampanii politycznej — głosowania ludowego. Polska ludowa, która realizuje prawa człowieka pracy, stała się celem zacieklonych ataków sił reakcyjnych. Jak stwierdzono w wyrokach sądowych w szeregu spraw — działalność przestępcza podziemia reakcyjnego w Polsce — kierowana jest z zewnątrz. Od sił reakcyjnych, działających w kraju biegających do środowisk zagranicznych, do rozmaitych szkół i kursów, organizowanych przez Andersa i jego otoczenie. Środowiska te nie szczędzą środków pieniężnych i ludzi, by przywrócić w Polsce stosunki przed wrześniowe. Siłom tym zależy na skompromitowaniu Polski Ludowej na forum międzynarodowym i na osłabieniu Państwa Polskiego wewnątrz.

Siły reakcyjne wykorzystują jąd nienawiści do ludności żydowskiej, zaśnany wśród niektórych warstw ludności polskiej przez faszystów hitlerowskich i kontynuującą nikczemne dzieło hitlerowców. W Polsce nie może jednak być miejsca dla kontynuatorów nikczemnego dzieła faszyzmu niemieckiego.

Krzywdą, którą oskarżeni wyrządzili

Państwu Polskiemu przez wymordowanie 39 osób narodowości żydowskiej i 2 Polaków, stających w obronie godności i dobrego imienia Polaka — nie znajduje zażość uczynienia nawet w najsurowszym wymiarze kary. Wśród zabitych jest trzech żołnierzy polskich, posiadających najwyższe odznaczenia bojowe. Pozbawiono życia tych, którzy swą pracą i ofiarnością żołnierską przyczynili się do odbudowy niepodległości Państwa Polskiego. Dla sprawców tego rodzaju zbrodni nie może być innego wymiaru kary, jak tylko kara śmierci.

Oskarżeni wyrządzili wielką szkodę Polsce nie tylko na forum wewnętrznym, ale i międzynarodowym. Wypadki kieleckie skierowane były nie tylko przeciw ludności żydowskiej: była to również próba reakcji rozpetania w Polsce wojny domowej i rzucaenia kraju w odmęt chaosu i anarchii.

Sąd analizuje stopień winy poszczególnych oskarżonych i uzasadnia wymiar kary

w stosunku do nich.

Odnosnie Jurkowskiego, Sąd wziął pod uwagę, że był on podżegaczem i niejako przewodnikiem tłumy. Pokrzywiński z zimną krwią zostawił rower i wziął udział w biciu ofiar; Chorążak z całych sił bił staruszkę Polaka, w przekonaniu, że bije żyda; Blachut, jako milicjant, zamiast bronić napadniętych, rabował i bił. W stosunku do tych oskarżonych Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących i uznał, że kara śmierci jest jedynie właściwą karą za ich czyny.

W stosunku do oskarżonych Mazura, Nowakowskiego, Pruszkowskiego i Sliwy — Sąd uznał, że wina ich została całkowicie udowodniona; sposób uplanowania dokonania zbrodni świadczy o szczególnie wysokim napięciu zbrodniczej woli. W stosunku do nich mają zastosowanie wszystkie normy prawa karnego i wszystkie okoliczności obciążające i dlatego Sąd wymierzył im karę śmierci.

„Ostatnie słowo” Michajłowicza

BELGRAD. W swoim ostatnim przemówieniu, które trwało 5 godzin, Draža Michajłowicz jeszcze raz omówił przebieg całej swojej działalności przed wojną i podczas okupacji, przytaczając liczne fakty, mające dowodzić jego przychylnego ustosunkowania się do ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Twierdzi on, że do Milina Nedica zawsze był wrogo nastawiony i był nawet

przez niego skazany na areszt w okresie, kiedy ten ostatni był ministrem wojny w rządzie królewskim.

Następnie Draža Michajłowicz omawia bardzo szczegółowo przebieg operacji wojskowych, a największy nacisk kładzie na swoje zasługi organizacyjne. Podkreśla wielokrotnie, że stał na gruncie praworządności, legalności i posłuszeństwa władzy królewskiej. Starł się o jak najczęstsze kontakty przez radio i innymi drogami z rządem w Londynie. Mówiąc o swoich kontaktach z sąsiednimi krajami, gdzie — jak powiada — wszędzie usiłował dopomóc akcji przeciwko okupacji niemieckiej; Michajłowicz wspomina m. in. o kontakcie z Polską poprzez Węgry za pośrednictwem Czerwonego Krzyża.

Swie przemówienie Michajłowicz zakończył słowami: „Proszę, aby przewodniczący i sędziowie zechcieli wziąć pod uwagę to, co obecnie powiedziałem i ocenić sprawiedliwie i słusznie moją działalność.”

(PAP).

Energia atomowa jako środek leczniczy

LONDYN. Donoszą z Berkeley (Kalifornia), że laureat nagrody Nobla, Ernest Lawrence, przeprowadza obecnie badania nad możliwością zastosowania energii atomowej w leczeniu leukemii. Leukemia jest — jak dotąd — chorobą nieuleczalną.

Uprawnionych do głosowania było

Głosujących 13.160.451
Oddano głosów nieważnych 11.857.986
Oddano głosów ważnych 327.435
Oddano głosów ważnych 11.530.551

Odpowiedzi ważnych, potwierdzających poszczególne pytania było:
pytanie pierwsze 7.844.522
pytanie drugie 8.896.105
pytanie trzecie 10.534.697

Odpowiedzi ważnych, zaprzeczających poszczególnemu pytaniu było:
pytanie pierwsze 3.686.029
pytanie drugie 2.634.446
pytanie trzecie 995.854

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego (—) Wacław Barcikowski.

Ogłoszenie Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego o wyniku Głosowania Ludowego

w dniu 30 czerwca 1946 r.

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 105) o przeprowadzeniu głosowania ludowego, ogłaszam wynik głosowania ludowego z dnia 30-go czerwca 1946 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej:

Polakom, godnym tego imienia, obcy jest wszelki zbrodniczy sadyzm, Polakom, potomkom Żółkiewskich i Kościuszków, obcy jest znęcanie się nad bezbronnymi, nad dziećmi i kobietami. Dlatego zbrodnię kielecką potępiamy i piętnujemy jak najbardziej stanowczo.

Apelujemy do sumienia całego narodu, by było czujne. Apelujemy do rodziców i wychowawców, świeckich i duchownych, by dzieci polskie — od zarania życia — wstały w klimacie prawdziwej miłości bliźniego i rzetelnej tolerancji.

Nie dopuścimy do tego, byśmy musieli rumienić się z bolesnego wstydu przed całym światem kulturalnym. By się uchronić od tej strasznej kompromitacji, chrońmy nasze dusze polskie i serca polskie od zatrucia jadem nienawiści. Pamiętajmy o tych zawsze aktualnych słowach Henryka Sienkiewicza: „Nienawiść nie tylko zatrzuwa, ale i ogłupia więc strzeżcie swego społeczeństwa od zgłupienia przez nienawiść”.

Książka Henryk Weryński mówi:

„Zbrodnia kielecka nie jest zjawiskiem, wyrwanym ze spłotu wydarzeń na terenie Rzeczypospolitej, jakimś faktem oderwanym od tła ogólnego.

Kielce dowiodły, że istnieje w Polsce ośrodek zbrodniczy, który działa z premedytacją i wie, czego chce. Ale stwierdzamy jak najbardziej kategorię, że ośrodek ten jest ciałem obcym na organizmie Polski, jest wrzodem, który wzrasta, nabrzmiewa i pęka, gdy atmosfera środowiska lokalnego dojrzeje do wybuchu i ekscesów.

Uczciwi Polacy, którym drogi jest honor sztandaru narodowego, Polacy wierzący i religijni, którym droga i cenna jest radycja katolicka, odżegnują się od tego zbrodniczego ośrodka dyspozycyjnego i potępiają całą tę akcję jak najbardziej stanowczo i bezapelacyjnie.

Polakom obce jest deptanie przykazania miłości bliźniego i poniewieranie piątego przykazania Bożego „Nie zabijaj”.

„Wielka Czwórka” radzi nad Niemcami

PARYŻ. W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu „Wielkiej Czwórki” min. Byrnes oświadczył m. in. iż zgadza się na przedłużenie terminu traktatu z 25 na 40 lat, zgodnie z wnioskiem min. Molłowa. Inne podniesione przez min. Molłowa zasadnicze sprawy, min. Byrnes nie poruszył. Na tym samym posiedzeniu delegacja radziecka przedstawiła projekt wyznaczenia komisji, która zajęłaby się sprawą wojskowego i gospodarczego rozbrojenia Niemiec.

PARYŻ. Min. Bidault oświadczył na posiedzeniu czterech ministrów, iż po dojeździe do porozumienia na konferencji berlińskiej w sprawie wschodnich granic

Niemiec, pozostało obecnie do rozwiązania zagadnienie zachodniej Rzeszy, tj. Zagłębia Ruhry, Nadrenii i Zagłębia Saary. Zaznaczył on, iż delegacja francuska nie zmieniła swego poglądu na wysunięte żądanie odłączenia zachodnich prowincji od Niemiec i sprzeciwił się utworzeniu centralnej administracji, a następnie centralnego rządu w Niemczech.

PARYŻ. Min. Bevin wysąpił z propozycją traktowania Niemiec jako całości gospodarczej. Nadwyżki produkcji w pewnych strefach okupacyjnych powinny być dostępne dla innych stref, a dopiero w wypadku nadmiaru eksportowane w charakterze odszkodowań, lub też eksportu handlowego.

Ratujcie naszą młodzież!

Młoda dziewczyna oszustką i szantażystką

Pochyła droga z Lublina do Warszawy

Zamieszczony przez nas poniżej artykuł o przestępczej działalności pewnej młodej dziewczyny — studentki, jest jeszcze jednym smutnym dowodem deprawacji, jakiej uległa część naszego społeczeństwa, szczególnie zaś mniej odpornej młodzieży, w czasie wojny i okupacji. Jest on sygnałem alarmowym dla rodziców, wychowawców i nauczycieli, by zwiększyli do maximum swe wysiłki w pracy nad dzieckiem i młodzieżą.

Nie jeden Lublinianin słyszał o 22-letniej studentce Kursów Medycznych Janinie Zosi Adamczykównie. Wielu nawet miało szczęście, a raczej nieszczęście poznać tę panią osobiście.

Oto krótkie dzieje tej młodej dziewczyny. Urodziła się w Markach pod Warszawą, uczęszczała na pensję Szachmajerowej, podczas okupacji zrobiła maturę, a następ-

nie uczęszczała na tajne kursy medyczne. Równocześnie brała aktywny udział w życiu konspiracyjnym, gdzie otaczała rzekomo stopień podporucznika. Jak widzimy więc przeszłość Adamczykówny jest bez zarzutu, a nawet chlubna.

Po odzyskaniu Niepodległości, los rzuca Ninę Adamczykównę do Lublina, gdzie pracuje ona jako pielęgniarka w szpitalu wojakowym Nr. 2. Tutaj Adamczykówna całkowicie się zmienia. Przelatuje się w zwykłą oszustkę i szantażystkę. Dokonuje całego szeregu napadów rabunkowych na zamożniejszych obywateli Lublina. Na swe ofiary wybiera przeważnie kobiety, które z natury są bardziej trwożliwe i łatwowierne. Korzystając z przysługującego jej prawa noszenia mundurki wojskowego, chodzący zawsze w mundurze, co jej znacznie ułatwia „robotę”.

pady i rabunki na Żoliborzu. Dziewczyna w mundurze grasuje znów w Warszawie. Jednym z najbardziej bezczelnych jej wyczynów w owym czasie było wdarcie się do mieszkania sędziego Sądu Okręgowego, gdzie zrabowała 5 tys. złotych oraz legitymację służbową córki sędziego.

Karakułowe futro i

Pewnego dnia kariera krzywdziwna Adamczykówny nagle została zakończona. Aresztowały ją dwie funkcjonariuszki władz bezpieczeństwa w momencie, gdy w wytwornym, karakułowym futrze, zrabowanym przed 4-ma dniami pani K., siedziała w cukierni Gajewskiego przy ul. Marszałkowskiej. Wkrótce stanie Adamczykówna przed sądem.

Trudno uwierzyć, że historia Niny Adamczykówny nie jest fragmentem z filmu kryminalno-sensacyjnego.

FABRYKA MYDŁA

„S I E W”

w znanej jakości

do nabycia we wszystkich sklepach

Lublin, Przemysłowa 22. Tel. 36-23

3129

Może trzeba będzie coś komuś dać „na łapę”

Zachodził pani Adamczykówna do mieszkania, gdzie znajduje się sama kobieta i oświadcza, że jest funkcjonariuszką Bezpieczeństwa i przybyła z nakazem aresztowania. Oczywiście kobieta, którą Adamczykówna ma rzekomo aresztować, jest tym zaskoczona i przerażona. Wówczas „funkcjonariuszka” Bezpieczeństwa, udając współczucie, ponieważ sama jest kobietą itp. mówi, że może dać się coś zrobić, że jest ona córką naczelnika więzienia na Zamku w Lublinie ppłk. Radwana i postara się z ojcem o tę sprawę pomówić i może dać się cofnąć rozkaz aresztowania. Ale, być może będzie to coś kosztowało, może trzeba będzie coś komuś dać „na łapę”.

Nieszczęśliwa ofiara, nie wiedząc o tym, że taki ppłk. Radwan w ogóle nie istnieje i śmiejąc się w „dobre chęci” Adamczykówny, zdejmując złoty zegarek, pierścionek, czy też inne drogotocności i wręca go rzekomej funkcjonariuszce ze łzami wdzięczności. Adamczykówna na dowód prawdziwości swoich słów pozostawia kartkę z nazwiskiem ppłk. Radwana i swoim podpisem, jako jego córka.

Jeżeli w ten sposób Adamczykównie nie udało się nic wyłudzić, wówczas jako mocniejszego argumentu używała broni.

Po Lublinie-Warszawa

Do Milicji napływały raz po raz meldunki o młodej oszustce. Zarządzono aresztowanie Adamczykówny. W tym czasie młoda bandytka, czując, że jest śledzona, że jej się „grunt pod nogami pali”, opuszcza Lublin i udaje się do Warszawy, gdzie kontynuuje swą zbrodniczą działalność. Na skutek polecenia Wydziału Śledczego Komendy m. Lublina M. O. zostaje ona aresztowana przez M. O. w Warszawie. Tam podaje się za funkcjonariuszkę Bezpieczeństwa, wobec czego zostaje odstawiona do Ministerstwa Bezpieczeństwa. Tu, po stwierdzeniu, że nazwisko jej w Bezpieczeństwie nie figuruje, zostaje ona aresztowana i wraz z całym depozytem w postaci dużej ilości biżuterii i złota, przekazana Wydziałowi Śledczemu Komendy m. Lublina. Droga z Warszawy do Lublina odbywa Adamczykówna wraz z dwoma innymi aresztowanymi pod nadzorem funkcjonariusza Wydziału Śledczego Komendy m. Lublina. W Lublinie biżuteria zostaje zwrócona poszkodowanym, a Adamczykówna na dnia 26 stycznia staje przed Sądem Okręgowym, który skazuje ją na 3 lata więzienia.

„Czy moi rodzice będą odpowiadali?”

Po wysłuchaniu wyroku Adamczykówna udaje się z gmachu sądu do adwokata z zapytaniem, czy w razie jej ucieczki rodzice jej będą odpowiadali. Adwokat wyjaśnia jej, że ponieważ przekroczyła już 21-ty rok życia, a zatem jest już pełnoletnia, rodzice za jej czyny nie są odpowiedzialni. Po tym wyjaśnieniu Adamczykówna udaje się wraz z konwojentem do więzienia na Zamku. W czasie drogi, przechodząc przez Bramę Krakowską udaje jej się zmylić czujność konwojenta i zbiec. Po 15-tu minutach adwokat otrzymuje telefon od niej z podziękowaniem za zapewnienie, że rodzice jej nie będą pociągnięci do odpowiedzialności, gdyż przed chwilą ona zbiegła i obecnie znajduje się na wolności.

Okradła Sędziego Sądu Okręgowego

W trzy dni później Milicja Obywatelska w Warszawie notuje niezwykle wypadki, których przebieg jest niemal identyczny, jak w Lublinie. Adamczykówna przeniosła się spowrotem do Warszawy, gdzie każdy kąt jest już jej dobrze znany. Od tego czasu każdego dnia na Saskiej Kępie zdarzały się wypadki kradzieży i rabunków. Aż

wreszcie pewnego dnia Adamczykówna została rozpoznana przez jedną z jej ofiar na ul. Targowej i natychmiast aresztowana. Po trzytygodniowym areszcie podczas przeprowadzania jej z Pragi do więzienia Mokotowskiego, udaje jej się ponownie zbiec.

Z chwilą jej ucieczki rozpoczynają się na

„Pork” czyli Świnia w oświetleniu p. Kapuścińskiej

— Oj pani Salacińska, co za czasy, co za ludzie! Uczniwego ze świecą trzeba szukać.

— A co się stało? Okradł panią?

— Ooś w tem rodzaju. Wyobraź sobie pani, że jak dawali te konserwy, co miały być mięsno-jasnowe, to ja same fasolki dostałam. Całą puszkę do góry nogami przewrócić, a tam całkiem system bezmięsy — nic a nic. A napisane było na wieczku po angielsku „pork” znaczy się po naszymu „świnia”, bo mi dochodziła z pierwszego piętra przewracać. Ale tę świnię zapomnieć widać do puski wsadzić. No, myślałam sobie, trudno, — jeden od matki, drugi od matki. Podgrzewałam fasolkę, zjedliśmy i byłabym o tym zapomniawsza, a tu nagle wczoraj... się znalazła!

— Gdzie? W puszcze?

— Skąd w puszcze. W tem słoście, gdzie małe konserwy wydalali.

— Aha, pewnie z puszek mięso wyjadała!

— Co pani plecie! Wyjadać nie mogła, ale tam była połowa puszek z samymi parówkami, pięknie na sztorc ułożonymi, słyszy pani, z samymi parówkami! Wszystkie te puszek z parówkami do alkowy za sklepem zamknięte było, no i sobie, rodzice, znajomym i lepszym gościom wsunęte. A reszta, czyli hołota, tylko same fasolki fasolowała. No?

— Mnie sam makaron dał, bo ja przecież tam brałam gdzie i pani. A skąd się pan dowiedział?

— A ta, co dostała parówki nie wytrzymała i pochłaniała się, że ma takie stosunki. Znałkiem tego jej chłop jest szoferem i wóz dyrektora jednej firmy, no i ten dyrektor go zaprotegował, żeby i jemu parówki, zamiast tej fasolkowejupy dał, bo z szoferem, wiadomo, lepiej być dobrze. Tak, moja pani Salacińska, tak.

— Tak, tak, pani Kapuścińska.

UL.

SPORT

Zawody pływackie PCK

Polski Czerwony Krzyż w Lublinie organizuje na basenie pływackim na Czechowce w niedzielę dn. 14 lipca b.r. o godzinie 11-ej wielkie zawody pływackie pod kierownictwem Miejskiego Urzędu WF i PW. Przewidziane są następujące konkurencje: dla Pan 100 m. stylem klasycznym, dla Panów 50 m. stylem dołnym, 200 m. stylem klasycznym i sztafeta 4x25 m. stylem dowolnym.

Pozatym odbędzie się konkurs zreczności.

ści: pływanie 50 m. ze świecą i pływanie 50 m. z piłką (popychanie piłki głową).

Dla Pan przewidziany jest konkurs piękności.

Zgłoszenia zawodniczek i zawodników przyjmuje V'v'z. Propagandy PCK w Lublinie, ul. Wyszyńskiego 7. III piętro, pokój Nr. 3, telefon 17-73.

Za pierwsze miejsca wartościowe nagrody.

To był tylko trening

KS Cukrownia — „dzikim” Klubem

W dodatku sportowym „Gazety Lubelskiej” z dn. 8-go bm. podaliśmy wynik spotkania między drużynami: KS Cukrownia i WKS „Lublinianka”. Według nadanego nam przez Zarząd Klubu WKS „Lublinianka” sprostowania, podajemy:

„W sobotę dnia 6-go b.m. drużyna siatkówki WKS „Lublinianka” nie rozgrywała żadnego meczu z KS Cukrownią, natomiast stwierdzamy, że siatkarze „Lublinianki” zostali zaproszeni na wspólny trening, w czasie którego rozegrano (szóstkami, trójkami i piątkami) 13 setów, z czego drużyna „Lublinianki” wygrała 9 setów, oddając 4 sety.

Jak wiadomo we wszystkich spotkaniach towarzyskich z drużynami nie zrzeszonymi w Polskim Związku Piłki Ręcznej należy u-

zyskać zgodę Okr. Zw. Piłki Ręcznej, który deleguje kwalifikowanego sędziego. Równocześnie prostujemy, że w piątek dnia 12 bm. również nie odbędzie się żadne rewanżowe spotkanie towarzyskie, a tylko wspólny trening. Tym razem na boisku „Lublinianki”.

Zarząd WKS „Lublinianka.”

ooo

Rakowski wraca do Lublina

Znany w Lublinie z zeszłorocznych rozgrywek piłkarskich lewy łącznik Rakowski z drużyny piłkarskiej WKS „Podchorążak” wraca w połowie lipca i zasię jedną z drużyn lubelskich.

J. E. Ks. Biskup Dr. Stefan Wyszyński

Opieka nad dziećmi w rodzinach zastępczych

zwiedza Majdanek

Wczoraj J. E. Ks. Biskup Dr. Stefan Wyszyński w towarzystwie delegata Głównej Komisji Zbrodni Niemieckich w Polsce, ob. Michała Onyska i przedstawiciela „Gazety Lubelskiej” zwiedził obóz straceń — Majdanek. Ks. Biskup żywo interesował się wszystkimi eksponatami i przy zwiedzaniu sal muzealnych wyraził opinię, że nazwa Muzeum na Majdanku jest nieodpowiednia, pomniejszająca. Odpowiedniejszą była by nazwa pomnika lub pamiątki martyrologii polskiej. Ks. Biskup obejrzał wszystkie baki obozu, szczególnie długo przyglądając się obuwu dziecięcom, należącemu kiedyś do tych najmłodszych „zbrodniarzy”, których bestialsko uśmiercił Niemcy. Przy

stosie popiołów ludzkich, leżących na podwórzu Ks. Biskup modlił się cicho i pobłogosławił szczątki męczenników. Największe wrażenie jednak wywarło na Ks. Biskupie krematorium. „Nie jesteśmy w stanie tych rzeczy ogarnąć; żeby zrozumieć trzeba to przeżyć” — powiedział J. E. Delegat Onysko prosił Biskupa o pomoc w rozpowszechnianiu idei Towarzystwa wśród duchowieństwa diecezji, co J.E. przyrzekł. Po tym Ks. Biskup prosił, aby Go wciągnąć w poczet członków Towarzystwa Opieki nad Majdankiem.

Delegat Onysko wręczył J. E. Ks. Biskupowi album pamiątkowy z Majdanka artysty malarza Tokkaczewa. (JD).

czeńska śmierć otwiera bramy życia wiecznego. Stąd nasza cześć dla miejsc uświęconych męczeńską śmiercią. Przychodzimy tu po lekcję wychowania — wychodzimy z wiarą i czią. Niech Majdanek będzie szkołą wychowania społecznego, niech budzi cześć dla życia ludzkiego, niech ożywia wiarę w Bożą sprawiedliwość.”

WARSZAWA. Część dzieci osieroconych w latach wojny, znalazła opiekę w zakładach zamkniętych, część zaś (około 100.000) wychowuje się w rodzinach zastępczych.

Ministerstwo Oświaty, przystępując do zorganizowania akcji opiekuńczej i wychowawczej nad tą kategorią dzieci w rodzinach zastępczych, powołało do życia przy Inspektoratach Szkolnych odrębne referaty, które prowadzą całość prac, związanych z opieką nad dzieckiem.

Uroczystości „Święta Morza” pod protektoratem Prezydenta KRN

Główne uroczystości „Święta Morza” odbędą się na Wybrzeżu: w Szczecinie, Gdyni, Gdańsku i Postominie. W uroczystościach tych wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Uroczystości rozpoczyna się dnia 21-go lipca spływem do morza jachtów śródlądowych na trasie Warszawa — Gdańsk, spływem sportowych klubów Ligi Morskiej z Wrocławia Odrą do Szczecina oraz zjazdem motocyklistów i kolarzy do Gdyni. Protektorat nad obchodem Święta Morza objął Prezydent KRN ob. Bole-

ślaw Bierut. Dnia 26-go bm. wyruszy z całej Polski 16 pociągów popularnych do Gdyni, Szczecina i Postomina. Uczestnikom obchodu „Święta Morza” przysługują 50 procentowe zniżki kolejowe, udzielane na podstawie kart uczestnictwa.

Zjazd Str. Pracy w Białymstoku

BIAŁYSTOK. W Białymstoku odbył się pierwszy powojenny Zjazd Stronnictwa Pracy, z udziałem delegatów SP z całego województwa, przedstawicieli Zarządu Głównego SP w Warszawie oraz członków sympatyków Stronnictwa.

Zjazd wybrał Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy.

Konkurs na znaczek

Towarzystwo Opieki nad Majdankiem ogłasza konkurs otwarty na znaczek metalowy do klapy ubrania. Projekty muszą być dostarczone najdalej do dnia 8-go sierpnia b.r. Towarzystwo Opieki nad Majdankiem ustaliło nagrody za najlepiej pomyślany projekt znaczka w następującej wysokości: I-sza nagroda 15 tys. zł. II-ga nagroda 10 tys. zł. III-cia nagroda 5 tys. zł. Wynik konkursu ogłoszony zostanie do dnia 20-go sierpnia b.r. Bliższych danych w sprawie konkursu udziela do dnia 22 lipca Towarzystwo Opieki nad Majdankiem, Lublin, ul. Spokojna 4, pokój Nr. 58.

Kontrola majątku poniemieckiego na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA. Powołany został zarządzeniem Ministra Ziem Odzyskanych Główny Inspektorat Specjalnej Akcji Likwidacyjnej z siedzibą we Wrocławiu.

Zadaniem Głównego Inspektoratu jest: kontrola ewidencji remanentów poniemieckich, upłynnienie remanentów niemieckich oraz ukrytych remanentów poniemieckich i przekazywanie ich urzędowi likwidacyjnemu.

Romunikat T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Oddział Woj. w Lublinie zmienił swą siedzibę, przenosząc się do nowego lokalu przy ul. Krak. Przedmieście 50 (parter). Po przeprowadzeniu koniecznego remontu, już w najbliższych dniach rozpocznie sekretariat swe normalne prace, wprowadzając przedpołudniowe godziny urzędowania.

W lokalu Towarzystwa udostępnione będą członkom i sympatykom wszelkie dzienniki, tygodniki i miesięczniki radzieckie z różnych dziedzin nauki i sztuki, jak i umiżliwiona będzie ich prenumerata.

Dnia 21 lipca 1946 r. odbędzie się walne zebranie byłych Więźniów Politycznych z roku 1905-1918 r. obecnie Weteranów w Lublinie ul. Plac Bychawski Nr. 3 godzina 10 rano. Zgłaszać się mogą tylko ci którzy okazali się dokładnymi dowodami.

3264

Zarząd

„...niech budzi cześć dla życia ludzkiego...”

Jego Eminencja Ks. Biskup dr. Stefan Wyszyński, po zwiedzeniu obozu zniszczenia na Majdanku, wpisał do księgi pamiątkowej następujące słowa, odzwierciedlające uczucia Pasterza Diecezji Lubelskiej:

„Ezechielowo pole na Majdanku budzi moc myśli. Myśl istotna — walka tu rozegrana jest nie tylko walka z na rodami, jest to walka z ludzkością, z prawami człowieka do życia, z największym dobrem człowieka — prawem do życia. Majdanek ostrzega: narody muszą stanąć w obronie praw człowieka do życia. Najważniejszym dziś problemem świata nie jest taki czy inny ustrój polityczny, społeczny czy gospodarczy. Najważniejszy problem dotyczy podstawowych praw o-

soby ludzkiej, obrony czci i godności człowieka, którego nie wolno bezkarnie zamieniać na popiół. Wszyscy, którzy prowadzą dalej pracę niszczenia człowieka, należą do tego samego obozu, który tu szalał i tu przegrał swą wyprawę nienawiści. Majdanek ostrzega, że nie wolno bezkarnie niszczyć człowieka. Majdanek woła do wszystkich ludzi o zdrowym zmyśle moralnym: Trzeba wychować ludzkość w poszanowaniu podstawowego prawa ludzkości — nie zabijaj! Oto wychowawcza rola obozu — muzeum — pomnika na Majdanku. A druga myśl: „Czy żyć będą te kości?” Pan i Bóg życia strzeże wszystkich tych kości — żadna z nich nie zginie! Mę-

„Polska odwraca się od tych żywołów ze wstrętem i pogardą...”

WARSZAWA. Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. powziął uchwałę następującą, w której m. in. powiedziane jest: „Dziennikarstwo polskie dało pełny wyraz wzburzeniu, jakie w narodzie naszym wywołał pogrom kielecki. Polska prasa demokratyczna wypowiedziała swój sąd o tej zbrodni niesłychanej.

Stwierdzamy, że samienie Polaki zostało do głębi wstrząśnięte przez cierpienia i śmierć ofiar pogromu. Współczujemy męczeńskiemu narodowi żydowskiemu i boleujemy nad tym, że w kraju naszym stać się mogło to niesamowite.

Stwierdzamy, że organizatorzy i wykonawcy pogromu kieleckiego, to pozostałość

hitlerowskiego posiewu trucizny moralnej, która wciąż jeszcze działa w walce z Polską demokratyczną, w agitacji nikczemnej, w czynach zbrodniczych.

Stwierdzamy, że cała moralnie zdrowa Polska odwraca się od tych żywołów ze wstrętem i pogardą.”

W każdym pulku - spółdzielnia

WARSZAWA. Powołany do życia w roku bieżącym Dział Spółdzielni Wojskowych ma już do zanotowania cały szereg poważniejszych osiągnięć.

Rozkazem Ministra Obrony Narodowej została zarządzona reaktywizacja spółdzielni wojskowych. Majątek Głównego Urzędu Handlu Wojskowego przejmujące nowoorganizowana Centrala Zaopatrzenia Spółdzielni Wojskowych.

Akcja organizowania spółdzielni wojskowych prowadzona jest przy współudziale Okręgowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Uwaga rolnicy!

400 mil. zł. kredytu zniwnego

WARSZAWA. Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt zniwny w wysokości 100 milionów złotych. Kredyt jest zwrotny w terminie do lutego 1947 roku i przysługuje przede wszystkim osadnikom oraz tym rolnikom, których gospodarstwa ucierpiały na skutek działań wojennych. Kredyt ten rozprawdają Komunalne Kasy Oszczędności.

Wolne stanowiska w szkoł. dla dorosłych

WARSZAWA. Ministerstwo Oświaty informuje, iż są wolne stanowiska do objęcia w zakresie oświaty i kultury dorosłych.

O stanowiska równo uzgodnione, jak i w szkołach dla dorosłych mogą ubiegać się zarówno czynni nauczyciele, jak i osoby, posiadające odpowiednie przygotowanie naukowe i społeczne, a nie pracujące dotychczas w szkolnictwie.

Podania odpowiednio umotywowane wraz z załącznikami należy kierować do poszczególnych Kuratoriów Okręgów Szkolnych, w których zainteresowane osoby chciałyby pracować.

Głos polskich uczonych

Wybitny historyk polski, dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego,

DĄBROWSKI JAN:

„Zajścia kieleckie zasługują na najbezwzględniejsze potępienie. Są one zaprzeczeniem wiekowych tradycji kulturalnych Polski i powodują dla Polski nieobliczalne straty moralne i polityczne. Wszyscy Polacy, dbali o sprawy Państwa i Narodu, winni przeciwstawić się zakusom niepoczytalnych jednostek”.

Rektor Akademii Górniczej
DR WALERY GOETTEL:

„Zajścia w Kielcach muszą napędzić każdego Polaka uczuciem najgłębszego oburzenia i żalu. Uczucie jest tym głębsze, że otwiera się tutaj przed nami otchłań strasznego zdzierstwa. Fakt ten dowodzi, iż działają jeszcze wpływy trującej atmosfery okupacji. Obowiązkiem całej zdrowej opinii w Polsce jest przeciwstawić się jak najkategoryczniej tego rodzaju zbrodni, czym wyrywnąć anarchizujących elementów. Powinnością zdrowego społeczeństwa jest wyłączenie wszystkich sił, które stworzenia takiej atmosfery, która by wykluczała tego rodzaju hańbiące nas zbrodnicze ekscesy”.

Sztandary polskie chylą się nad trumną Władysława Sikorskiego

Żałobna Akademia w Lublinie

Akademia żałobna ku czci ś.p. gen. Władysława Sikorskiego, zorganizowana w dniu 11 b.m. przez Zarząd Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Lublinie, zgromadziła w ozdobionej przepasany krepą flagami narodowymi i inicjałami, generała auli KUL-u licznych przedstawicieli władz, Wojska Polskiego, obu uniwersytetów, partii politycznych i organizacji oraz społeczeństwa lubelskiego.

Akademie rozpoczął występ chóru parafii św. Pawła pod dyr. P. Podobińskiego. Następnie wygłosił przemówienie prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy ob. Karol Popiel, który zapoznał zgromadzonych z życiem bohaterskiego generała i Wielkiego Polaka. W chwili wybu-

chu wojny światowej Sikorski jest jednym z organizatorów Legionów. Po odzyskaniu niepodległości służył Ojczyźnie swą rozległą wiedzą wojskową i uzdolnieniami politycznymi. Jednakże Piłsudczyzna odsuwała go od udziału w rządach. Znakomity znawca sztuki wojennej, Sikorski pisał książkę, a właściwie prorocze studium o przyszłej wojnie, tłumaczoną na wiele języków, we wszystkich państwach czytają ją wojskowi. Staje się ona lekturą obowiązkową w szkołach wojennych Anglii i Francji. Tylko w Polsce oficerowie czytają ją pokryjomo. Jest to wynikiem wrogiego nastawienia ówczesnego rządu polskiego do jej autora.

Na obczyźnie Sikorski podnosi z pyłu sztandar polski, wszystko poświęcając pracy dla Ojczyzny. W tragicznym dla Polski okresie talenty Sikorskiego zabłysły najbardziej. Sikorski był tym, który zapoczątkował przyjaźń polsko-radziecką, który rozumiał rolę Związku Radzieckiego przy wyzwoleniu Polski. Całe wspomnienie życia tego Wielkiego Polaka poświęcone było pracy dla Ojczyzny.

Po przemówieniu ob. Popiela zabrał głos przedstawiciel Wojska ob. płk. Jekiel, który powiedział m. in.: „Dla nas, żołnierzy, Sikorski pozostanie na zawsze symbolem umiejętności znalezienia właściwych dróg, symbolem jedności żołnierza polskie-

go, walczącego na wszystkich frontach świata o Polskę. Sztandary polskie chylą się nad trumną Władysława Sikorskiego.”

Po przemówieniu płk. Jekla nastąpiła dalsza część artystyczna, w której wzięli udział: Genowefa Janowska-Serafin i dyr. Karol Borowski. Następnie wiceprezes Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Pracy w Lublinie ob. Wł. Nowicki wygłosił referat p.t. „Sikorski w oczach Polski walczącej”.

Ludwik Soliński mówi:

Znakomity artysta

LUDWIK SOLSKI

złożył następujące oświadczenie na temat zbrodni kieleckiej:

„Wyrażam ubolewanie, że w okresie odbudowy naszego życia państwowego mogły zdarzyć się wypadki tak haniebne. Jednostki, biorące udział w pogromie kieleckim, były zarażone wpływami niemieckimi, które dotąd jeszcze nie wygasły.

Wydarzenia kieleckie są plamą na naszym honorze narodowym. Rodzinom pomordowanych wyrażam serdeczne wyrazy współczucia”.

—oO—

Uroczystości żałobne na Majdanku w rocznicę bitwy pod Grunwaldem

Dnia 14-go b.m., w rocznicę bitwy pod Grunwaldem Polski Zw. Zachodni wspólnie ze Związkiem B. Więźniów Politycznych organizuje na Majdanku uroczystą połową mszę św. żałobną. Nabożeństwo odprawi ks. Trochimowicz, kierownik „Caritasu”, b. więzień polityczny obozu w Dachau i Mauthausen. Aby ułatwić dojazd na Majdank jak najszerszym rzeszom mieszkańców Lublina sprzed Bramy Krakowskiej na Pl. Łokietka o godz. 9-ej rano odejdą specjalne samochody. O godz. 16-ej po południu w sali TUR-u, przy ul. Krakowskie Przedmieście 21 od-

będzie się Wieczór Wspomnień, na którym b. więźniowie opowiedzą swe przeżycia z obozów koncentracyjnych.

—oO—

PKK informuje

o losie zaginionych

WARSZAWA. Akcja poszukiwania zaginionych rozpoczęła się na wielką skalę po ukończeniu wojny. Średnia miesięczna zarejestrowanych zgłoszeń w okresie od czerwca 1945 r. do maja 1946 r. wyniosła około 50 tys. zgłoszeń na piśmie i ponad 20 tys. ustnych. Biuro Informacyjne PKK załatwiała przeciętnie ponad 10 tys. zgłoszeń w ciągu miesiąca.

Dane informacyjne o każdym poszukiwanym zostały stwierdzone na podstawie meldunku, a meldunki te PKK uzyskał od własnych placówek krajowych i zagranicznych, rejestrujących repatriantów, bądź z PUR, od osób prywatnych, Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, instytucji społecznych, biur UNRRA z terenu Rzeszy i zagranicznych Czerwonych Krzyży.

—oO—

Napad na pociąg

Dnia 11-go b.m. o godz. 19.30 pociąg jadący na linii Lublin — Rozwadow na przystanku Majdan został zatrzymany przez 40 bandytów uzbrojonych w broń maszynową i pistolety. Bandyci pod groźbą pistoletów kazali maszyniście przejechać dalszych 200 metrów i zatrzymać pociąg. Tu, z pobliskiego lasu wyskoczyło jeszcze 15 tu uzbrojonych osobników. Bandyci kazali opuścić pasażerom pociąg. Podczas, gdy część bandytów dokonywała osobistej rewizji pasażerów, zabierając pieniądze, biżuterię oraz inne cenne przedmioty, pozostali plądrowali wagony,

rabując walizki z cenniejszą zawartością oraz wartościowe rzeczy dane na bagaż. Trzy osoby spośród pasażerów Landcy zastrzelili, zaś dwie uprowadzili.

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

MARIA MALISZEWSKA

„BYŁE DO WIOSNY”

Jedno spojrzenie, rzucone sponad zastawionej tacy na twarz dziewczyny uderzyło Krystynę w samo serce. Zrozumiała, że stało się coś bardzo złego. Dziewczyna była bardzo blada, a w jej rozszerzonych oczach malowała się groza. Usiłowała coprawda uśmiechnąć się uprzejmie w stronę Krystyny, ale zamiast uśmiechu miała na ustach żalony grymas.

Krystyna drżącymi nieco rękoma rozniosła lody do stolików i z tacą w ręku skierowała się do Urszuli, która czekała przy wejściu do ogródka.

Zbliżyła się do Krystyny i powiedziała szybko bez tchu:

— Mam bardzo ważne nowiny. Czy mogłaby pani wyjść zaraz z kawiarni? Będę czekała na przystanku tramwajowym na rogu Wareckiej.

Krystyna milcząco skinęła głową. Urszula zniknęła.

„Tadeusz, Tadeusz”.

Ten jeden wyraz, jakgdyby żałobnym dzwonem jęczał w głowie Krystyny, gdy bez tchu niemal szła na umówione miejsce spotkania. Nie wiedziała czemu, ale miała całkowitą pewność, że właśnie jemu stało się coś złego. Oddawna domyślała się, że

58)

Urszula rozmawia się w Tadeuszu, rozmawiali kiedyś nawet o tym z Tadeuszem, który bardzo lubił dzielną dziewczynę i mówił o niej z największym szacunkiem, ale jednocześnie traktował ją tylko jako niedorośle dziecko. Ta bladeść na twarzy Urszuli nie mogła oznaczać niczego innego, tylko niebezpieczeństwo grożące Tadeuszowi.

Urszula spostrzegła nadchodzącą i wyszła jej naprzeciw. Wiedzioną przyzwyczajeniem konspiracyjnym rozejrzała się wokół siebie czy ich nikt nie słucha, i dopiero gdy Krystyna ujęła ją pod ramię i zrobiła z nią kilka kroków naprzód w kierunku Alei Jerozolimskich, przemówiła cicho, głosem dławionym przez łzy:

— Drukarnia na Polnej nakryta, było tam gestapo... wpadli zmienacka w czasie roboty numeru. Chłopcy bronili się...

Urwała, gdyż jakiś jegomość, idący przed nimi obejrzał się i spojrzał na nie. Krystyna wiedziała z doświadczenia, że słyszą nas na ulicy zawsze przechodnie idący przed nami, uściśnęła więc w rozumiewawczo dłoń Urszuli i powiedziała głośno:

— Może weźmiemy riksę, moje dziecko, gdyż spóźnię się do krawcowej!

— Doskonale, tu jest postój na rogu — odparła przytomna Urszula.

Gdy były o krok od rikszy, Krystyna powiedziała cicho:

— Jedziemy do mnie, tam mi pani opowie... W rikszy, nic nie mówić...

Pytania, które paliło ją jak ogniem i sprawiało, że cała ulica wirowała jej przed nieprzytomnymi oczyma, bała się wymówić.

„Jeszcze teraz” — myślała — „jeszcze teraz nie wiem, ale za chwilę nastąpi to najgorsze, to czego się najbardziej obawiam. Dowiem się o tym, że Tadeusz wzięty, albo już nie żyje. Lepiej jeszcze nie pytać.”

I Urszula milczała przez drogę z pochyloną głową, łkając najwyraźniej łzy, które oo chwila napływały jej do oczu. Mocno ścisnęła dłoń Krystyny, jakgdyby od niej chciała zaczerpnąć odwagi.

Wysiadły na Rakowieckiej i gdy kierowały się do bramy domu, Krystyna zatrzymała się na pustym chodniku przed sienią i spytała bez tchu:

— A Redaktor?

Urszula wybuchła płaczem. Wstrząsana kłania mi wprowadziła ją Krystyna na schody, otworzyła drzwi własnym kluczem i weszła do pustego mieszkania.

Było tu przyjemnie chłodno po rozgrzanej jak piec podczas upału ulicy. Zasłony na oknach były zapuszczone, w wazonach stały kwiaty, posadzkę błyszczały. Krystyna patrzyła na to wszystko suchymi, szeroko rozwartymi oczyma:

„Czyż to możliwe?” — myślała — „czy możliwe, by wszystko stało na swoim miejscu, gdy jego ma, gdy spotkał mnie ten straszliwy cios?”

(d. c. n.)

Lublin

w nowym rozkładzie jazdy

Od dn. 13 bm. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy. Pociągi z Lublina będą odchodziły następująco:

Lublin — Warszawa godz. 5.55; 12.44; 23.55 (pospieszny).

Będziemy mieli miód

Na wiosnę b.r. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozdzieliło 150 ton cukru czystego na podkarmianie pszczół. W myśl podpisanych zobowiązań pszczelarze mają obowiązek dostarczenia miodu w zamian za pobrany cukier.

W ramach hodowli zarodowej matek pszczelich, w oparciu o rasę krajową, rozpoczęto pracę w trzech nowoorganizowanych stacjach strefowych: Warszawskiej (w Lublinie), Gdańskiej (w Gdańsku) i Krakowskiej (w Zakopanem). Wychowane matki na stacjach strefowych będą poddane obserwacji w pasiekach doświadczalnych w roku bież. i w roku przyszłym. Najlepsze egzemplarze zostaną użyte do dalszej hodowli.

Lublin — Wrocław godz. 15.00 (pospieszny).

Lublin — Poznań godz. 21.00 (pospieszny).

Lublin — Dęblin godz. 16.30 (podmiejski).

Lublin — Chełm godz. 5.00; 16.14.

Lublin — Bełżec godz. 14.00.

Lublin — Łuków godz. 9.10; 15.48.

Lublin — Rozwadów godz. 7.55; 16.10.

Po wejściu w życie nowego rozkładu jazdy Okr. Dyrekcja PKP w Lublinie nie będzie wydawała miejscówek jak dotychczas. Miejscówki na wszystkie pociągi wydawać będzie biuro „Orbisu” (Krak. Przedmieście 62). (ac)

Rady Zakładowe szkolą 1000 członków

W celu należytej działalności Rad Zakładowych i zapoznania ich członków zarówno z życiem politycznym kraju jako też z zagadnieniami przemysłowymi, Komisja Centralna Związków Zawodowych podjęła akcję szkoleniową członków Rad Zakł. Na ogólną liczbę 20 tys. ludzi zasiadających w Radach Zakładowych przeszkolono już ponad 4 tys. osób. W okresie najbliższych trzech miesięcy przeszkolonych zostanie dalszych 10 tys. członków Rad Zakładowych na kursach specjalnych. Kursy będą 10-dniowe i odbędą się w okresie od połowy lipca do końca września br. w szeregu większych miast, m. in. w Lublinie.

Okręg lubelski przeszkoli ponad 1.000 osób. Na kursach wykładane będą przedmioty z zakresu zagadnień społeczno-po-

litycznych, zawodowych organizacji i wydajności pracy oraz roli Rad Zakładowych w życiu społeczno-gospodarczym tp. (ac)

ZABAWA TANECZNA

W dniu dzisiejszym w lokalu własnym przy ul. Radziwiłłowskiej 9 odbędzie się zabawa taneczna, zorganizowana przez Samopomoc Koleżeńską pracowników Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Początek o godz. 21-ej. Bufet na miejscu. Wstęp zł. 80. Goście mile widziani.

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego będzie jedna z najrozkośniejszych komedii literatury wszechświatowej „Świecznik” Alfreda de Musset w przekładzie Tadeusza Bóya-Zeleńskiego. Próby dobiegają końca. Główne role grają: Żeliska Alina, Chmielarzyk Maksymilian, Łuszczewski Leon i Michnikowski Wiesław.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t. „Powrót”. Nad program PKF Nr. 19. Początek seansów 15.30, 17.30, 19.30.

KINO „BALTYK” wyświetla film p. t. „Dzieci kap. Granta”. Nadprogram PKF. Początek seansów 15.30, 17.30 i 19.30. W niedziele i święta 13.30.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

2771

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Komitet Budowy Domu WRN w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę Domu WRN w Lublinie przy ul. 22 Lipca nr 7 (Spokojna nr 7).

Termin całkowitego ukończenia robót — 15 marzec 1947 r.

Podkłady przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego Spokojna 4 pokój nr 76, gdzie należy składać oferty w terminie do dnia 20 lipca 1946 roku do godz. 12 w zalakowanych kopertach. Otwarcie nastąpi w dniu 20 lipca 1946 r. o godzinie 12-ej.

Do ofert należy załączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej.

Komitet Budowy Domu WRN zastrzega sobie prawo:

- 1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odškodowań,
- 2) częściowego skorzystania z oferty,
- 3) wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Przewodniczący WRN CZUGAŁA

3296

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty remontowe w budynku państwowym przy ul. Grodzkiej nr 11, zajętego pod Dom Starców.

Termin całkowitego wykonania robót 15.8.46 r. Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Spokojna 4, pokój nr 76, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 16 lipca 1946 roku o godz. 12-ej. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

- a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odškodowań,
- b) częściowego skorzystania z oferty,

c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

3275

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany Lublin, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty asenizacyjne i wywóz śmieci z terenów wojskowych i zajętych przez Wojsko na terenach:

- 1) miasta Lublin,
- 2) garnizon Puławy,
- 3) garnizon Kraśnik.

Oferty w zapieczętowanych kopertach i dołączonym kwitem na wpłatę PPOK, należy składać do dnia 20 lipca br. do godz. 9-tej w Kancelarii RZKB Lublin, ul. Szpitalna 12, pok. nr 254.

RZKB Lublin zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Z wybranym oferentem (ami) zostanie spisana umowa.

Otwarcie ofert nastąpi:

- 1) w dniu 20 lipca br. o godz. 9.30 m. Lublin,
- 2) w dniu 20 lipca br. o godz. 10.00 garniz. Puławy,
- 3) w dniu 20 lipca br. o godz. 10.30 garniz. Kraśnik.

Podkłady otrzymać można od dnia 15-go bm., w wyżej wymienionym Urzędzie w godzinach od 9-14.

p. o. Szef Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego Lublin.

3274 Teresiński por.

KOMUNIKAT

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że począwszy od dnia 12 lipca 46 r. do 22 lipca 46 r. odbędzie się sprzedaż śledzi (bałtyckich) i UNRRA na karty żywnościowe I kat. z m-ca lipca rb. na kupon 29 — 1 kg. śledzi — w cenie 16 zł. za 1 kg.

Sprzedaż odbędzie się w następujących sklepach:

LSS Narutowicza 11, Krakowskie Przedmieście 10, Staszica 1, Staszica 22, Lubartowska 11, Zamowska 10, Narutowicza 49, Szopena 4, Kapucyńska 6, Kr. Leszczyńskiego 42, Kalinowszczyzna 78, Kalinowszczyzna 51, Bychawska 45, Włocławskiego 14, 1-go Maja 41, Krakowskie Przedmieście 49.

Sklepy wyliczą się ze sprzedaży w Oddziale Kontroli do dnia 27 lipca 46 r.

Naczelnik Wydziału M. Szczepański.

3304

NAUKA

DYREKCJA Gimnazjum i Liceum Handlowego im. A. i J. Vetterów Zgromadzenia Kupców w Lublinie, ul. Bernardyńska nr 14, ogłasza konkurs na nauczyciela do nauki towaroznawstwa i geografii gospodarczej. Oferty łącznie z życiorysem można składać do dnia 1 sierpnia br.

3297

KURSY Kroju A. Pawłowskiego w Lublinie. W najbliższym czasie rozpocznie się kurs kroju damskiego, okryciowego (płaszcz, kostiumy). Zapisy, oraz informacje udziela sekretariat Cechu Krawców w Lublinie, Ziota 2.

3204

PROFESOR gimnazjum udziela lekcji, niemieckiego, matematyki. Zembrzyce 14 (Dziesiąta).

3281

PRACA

POTRZEBNA samodzielna gospodyni do 2 osób. Dobry wynagrodzenie. Lubartów, Pierackiego 8, Duśko. Zwrot kosztów podróży.

3248

PRZEDSTAWICIELA handlowego na Lubelszczyznę, branża kosmetyczna - farmaceutyczna, poszukuje. Oferty Warszawa — Twarda 13-2, Administracja.

3301

BIEGŁA maszynistka szuka posady, ewentualnie ekspedientki. Zgłoszenia pod „Maszynistka”.

3302

ZARAZ potrzebna samodzielna gospodyni inteligentna do prowadzenia domu. Wawrzonkowa 1-go Maja 13.

3309

LOKALE

DWÓCH lub trzech pokoiów z kuchnią i wygodami poszukuje, za płacę ewen. remont. Dzielnica za wyjątkiem Lubartowskiej obojętna. Zgłoszenia pod „2 pokoje” do Administracji „Gazety”.

3229

MALZENSTWO poszukuje pokoju przy rodzinie, stołowanie na miejscu. Wiadomość Sikorski tel. 15-99.

3311

LEKARSKIE

DR MED. Włodzimierz DAGAJEW, choroby zębów, jamy ustnej, protezy. Przyjmuje od 11 lipca ul. Wyszyńskiego 12-36, I piętro.

3147

POSZUKIWANIA

MASIUKIEWICZ Jerzy, ur. 15.12.1921 r., przebywający w Oświęcimiu, ostatnio w Buchenwaldzie nr 90066, poszukiwany przez rodziców. Wszelkie wiadomości proszę podać pod adres: dr Masiukiewicz Michał, Gdańsk, Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 46 a, tel. 418-05.

3072

PANI, która miała wiadomości o mężu Kantorowskiej i zgłaszała się na Okopowej nr 12 m. 4, usilnie proszona jest o ponowne zgłoszenie się.

3260

HANDLOWE

DOM duży ze sklepem w Lublinie w pobliżu stacji do sprzedania. Wiadomość Lublin, Bychawska 65, m. 15.

3285

„RYBAK” — sieci — haczyki — bawelna, korek, artykuły wędkarskie. Gdynia Świętojańska 47.

3199

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Biuro Miernicze Prziśięgłego Bogdana Białkowskiego. Lublin, Sądowa 4-4.

3086

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygod” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87.

1217

HURTOWNIA galanterijna Feliks Aszyk Łódź — Nowomiejska 5, poleca po cenach niskich, galanterię, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Prowincja za zaliczeniem.

3007

SPRZEDAM futro damskie, męskie, garnitur, materiał granat na garnitur, salon mebli miękkich, otomana i inne rzeczy. Krak. Przedm. 19 m. 9, II p.

3307

DOBRY rower damski tanio sprzedam. Wiadomość Zamojska 18/15.

3312

ZGUBI

UNIEWAŻNIAM kartę demobilizacyjną, wydaną przez RKU Warszawa i inne papiery, na nazwisko Flisińskiego Henryka, zamieszkałego w Lublinie Narutowicza 23/2.

3310

ZGUBIONO dowód osobisty kennekardę, wydaną na nazwisko Mischak Stefani, oraz portfel z kwitami i zdjęciami. Łaskawy znalazca proszony o zwrócenie pod adres Wyszyńskiego 10 m. 56.

3306

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty repatriacyjne, wydane przez PUR Biała Podlaska, prawo jazdy, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin - miasto oraz legitymację pocztową, wydaną przez Dyрекcję Pocztową w Katowicach, na nazwisko śledzińskiego Maksymiliana, zamieszkałego Gliwice, Rybnicka 8.

3305

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie tożsamości osoby, wydane przez Zarząd Miejski m. Lublina, na nazwisko Grabowskiej Czesławy, zamieszkałej Bychawska 55.

3303

UNIEWAŻNIAM skradzione: książkę zeczkę wojskową, zaświadczenie demobilizacyjne, legitymację krzyża „Pole Chwały”, na nazwisko Soktysa Władysława.

3300

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin - miasto, na nazwisko Narukiewicz Olgerda, zamieszkałego Lublin, Junoszy 8.

3299

RÓŻNE

POTRZEBNE modelki do czesania żelazkiem bezpłatnie. Wtorki — piątki, Lublin, Zielona 1.

3261

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-8. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydział Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisy Redakcja nie z raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamajka 24 4) Kiosk — Bychawska 67 Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada